



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW

NUMER 14, I. Niedziela Adwentu

LITURGIA SŁOWA: (Iz 2,1-5); (Ps 122,1-2.4-5.6-7.8-9); (Rz 13,11-14);
Aklamacja (Ps 85,8); (Mt 24,37-44);

FRAGMENT LISTU PASTERSKIEGO ABPA ADAMA SZALA NA ADWENT

Chodźcie, wstąpmy na Górę Pana, do świątyni Boga Jakuba. Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. W ten sposób prorok Izajasz zapowiedział wielką procesję narodów na świętą Górę Syjon, która ma stać się centrum przyszłego Królestwa Bożego, realizowanego w Kościele. Ten fragment z Księgi Izajasza, czytany każdego roku w pierwszą niedzielę Adwentu, ma nam uświadamiać potrzebę podejmowania, ciągle na nowo, wysiłku zmierzającego do poznania Bożego planu zbawienia. W nowym roku duszpasterskim, który dziś rozpoczynamy, możemy interpretować to wezwanie, jako zachętę do kontemplacji Eucharystii.

Sakrament ten, jak powtarzamy podczas każdej Mszy świętej, to wielka tajemnica wiary. Jan Paweł II w encyklice o Eucharystii uczy nas, że zawiera ona niezatarty zapis męki



i śmierci Pana Jezusa. Nie jest ona tylko przypomnianiem czy przywołaniem tego wydarzenia, lecz jego sakramentalnym uobecnieniem. Jest ofiarą Krzyża, która trwa przez wieki.

Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa nie, jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Słowa św. Jana Pawła II, którego setną rocznicę urodzin będziemy wspominać w 2020 r., zachęcają nas przede wszystkim do wdzięczności Panu Bogu za ten niezwykły dar.

Jednocześnie są wezwaniem do tego, by pogłębiał się nasz związek z Chrystusem Eucharystycznym.

Ma nas do tego zachęcić i pomóc nam w tym nowy, trzyletni program duszpasterski, który będzie poświęcony Eucharystii rozumianej **jako tajemnica wyznawana, celebrowana i przeżywana**. Program ten będzie nosił wspólne hasło *Eucharystia daje życie*. (...)

W efekcie ciągle na nowo pogłębianej wiary, niech coraz autentyczniej i szczerzej wybrzmiewają słowa wypowiedane przez nas podczas aklamacji, kiedy na proklamację kapłana *Oto wielka tajemnica wiary* odpowiadamy: *Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale*.

Na trud wstępowania na *Górę Pana*, by zbliżyć się do poznania tajemnicy Eucharystii przyjmijcie z serca płynące błogosławieństwo: niech Was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

abp Adam Szał, Metropolita Przemyski

Drodzy czytelnicy!

„Wczoraj do ciebie nie należy. Jutro niepewne... Tylko dziś jest twoje”. A my wciąż na coś czekamy... Przedszkolaki nie mogą doczekać się szkoły, uczniowie wyczekują dorosłości. Dorosli, to prawdziwi mistrzowie oczekiwania. Wciąż wypatrują lepszej pracy, oczekują wspaniałych okazji. Czekają na kolejny urlop, zasłużoną emeryturę... Ktoś powie: takie czasy! Nie oglądamy się wstecz. Kiedyś mówiło się, że trzeba żyć tu i teraz. Dzisiejsze „teraz” zostało zastąpione wyidealizowaną przyszłością. Wciąż liczymy, że gdy nadejdzie oczekiwane „lepsze jutro” będziemy żyć pełnią szczęścia.



Bywa też i tak, że oczekiwanie na spełnienie pragnień popycha nas ku przyspieszaniu tego, co powinno nadejść w swoim czasie. Panująca kultura „kup teraz” sprawiła, że brak nam cierpliwości. Nie chcemy czekać, więc działamy niejednokrotnie wbrew przekazywanym nam wartościom. Łamiemy reguły, byle osiągnąć to, co zaplanowaliśmy na jutro. A przecież „jutro niepewne”... Decydujemy się na wspólne

mieszkanie „na próbę”, rozstajemy zanim nasze emocje opadną, przyspieszamy śmierć, czyniąc się panami życia.

Stoimy u progu adwentu-radosnego oczekiwania. Od kilku lat staram się, by moje oczekiwanie było jednak pozbawione bierności. By czekać na Oblubieńca, czuwając. Mój adwent to nie tylko roraty, na które ciągle jak dzieciak, z wypiekami na policzkach, biegnę z lampionem. To czas dobrego rachunku sumienia, przeplatanego z bardziej przyziemnymi sprawami jak pieczenie pierników, którymi obdarowuję najbliższych. Cieszę się, że w tym roku kolejny raz upiekę zwielokrotnioną porcję – choć będę zasypiać nad stolnicą, to przecież znak, że przybywa w moim życiu ważnych dla mnie ludzi! Mój adwent uczy mnie kolejny raz zaufania, że Bóg ma dla mnie najlepszy plan, że już zajął się tym, czym tak się teraz zamartwiam. Czas adwentu to czas nadziei, ale i niepewności. Nasz Pan przecież zakrył przed nami niepewne jutro. Zamykam oczy i w delikatnym świetle adwentowego lampionu szepczę Bogu „tak” na to, co się teraz w moim życiu dzieje. To najtrudniejsza modlitwa.

Redaktor naczelny Małgorzata Sztolf

ADWENT, CZAS RADOSNEGO OCZEKIWANIA

Kolejny rok, kolejny adwent... W tym roku mój 22. Dwudziesty drugi czas oczekiwania na przyjście Pana Jezusa. W galeriach handlowych widać już ozdoby świąteczne, w głośnikach usłyszeliśmy nieśmiertelne *Last Christmas*, a w Internecie, co chwila wyskakują nam reklamy kalendarzy adwentowych ze słodyczami, kosmetykami czy innymi drobiazgami. Ale zaraz, zaraz gdzie w tym wszystkim czas na zatrzymanie się, przemyślenie swojego życia w oczekiwaniu na narodzenie Jezusa i Jego powtórne przyjście na końcu czasów?

Adwent, to słowo z łaciny *adventus*, czyli przyjście, wspaniale oddaje znaczenie tego czasu. To radosne, ale nie infantylne oczekiwanie. Czekamy z radością, ale przeżywamy ten czas pobożnie i w skupieniu, aby w całej otoczone proponowanej przez świat nie zagubić sensu tego okresu oraz zbliżających się świąt.

Pierwsza część adwentu (trwająca od pierwszej niedzieli do 16 grudnia) skupia się wokół paruzji, czyli powtórnego przyjścia Zbawiciela. Okres ten, poprzez teksty zawarte w liturgii, zmusza nas do

zastanowienia się nad samym sobą, nad swoimi grzechami oraz nawołuje do nawrócenia. Jednak obok tych pokutnych nastrojów, należy pamiętać o nadziei, jaką niesie ze sobą ponowne przyjście Jezusa. Druga część adwentu, zaczynająca się 17 grudnia, bezpośrednio przygotowuje nas do spotkania z nowonarodzonym Panem Jezusem. Pewna monotonia roku liturgicznego, cykliczne przeżywanie tych samych świąt może spowodować, że popadniemy w pewien marazm i podchodząc do tego z wyuczonym schematem pozbawimy się prawdziwego spotkania z Chrystusem, a jedynie kolejny rok odśpiewamy kolędy i połamiemy opłatek.

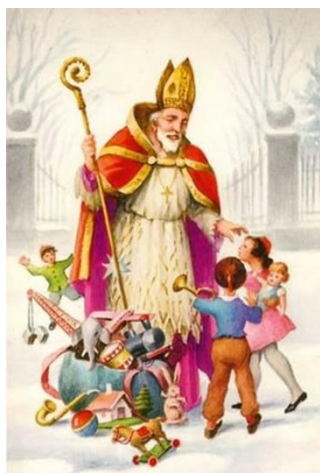
Adwent możemy przeżywać na wiele sposobów. Codzienne roraty, szczególnie te poranne nadają piękny wymiar doświadczania tego czasu, rekolekcje – parafialne, ale również wiele propozycji wartych zainteresowania pojawia się w Internecie. Drobne postanowienia, dobre uczynki i wiele innych, ale najważniejsze, moim zdaniem, jest pamiętać, do czego przygotowuje nas ten czas i też troszczyć się o to, aby przyniósł nam piękne owoce. Dlatego sobie i Wam, czytelnikom chcę życzyć pięknego, radosnego i głębokiego przeżywania tego adwentu, aby spotkanie, które nastąpi po tych czterech tygodniach było spotkaniem prawdziwym i pełnym nadziei.

Anita Koptyińska

O ŚWIĘTYM, KTÓRY (NIE)ZOSTAŁ KRASNALEM

Rzecz dzieje się w Polsce, a nawet na świecie. W naszej kulturze miesiąc grudzień to czas przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia. Robienie listy zakupów, zastanawianie się nad choinką, żywa czy może w tym roku jednak sztuczna, zielona czy biała, 8 karpi czy może jednak 7, stawiać szopkę czy same figurki pod choinką, kupić 4 masła bo są w promocji i się przydadzą, czy zostać jednak przy dwóch, jaką koszulę kupić a może buty? Oprócz tych pytań egzystencjalnych jest jeszcze jeden najważniejszy problem w grudniu dla Polaków. Przecież grudzień bez mikołaja grudniem straconym. Rodzi się jeszcze jedno pytanie, a mianowicie: Co to kupić na tego mikołaja? Wtedy w ruch wchodzi reklamy telewizyjne, różnego rodzaju zespoły muzyczne składające się

ze śpiewających chomików o promocjach w Media Expert, reklamy radiowe mówiące o taniej wątróbce w Tesco i płynie do spryskiwaczy w Biedronce. Szukamy pomysłów na to, co ma nam przynieść Krasnal. Niestety muszę Was zaskoczyć, ale Święty Mikołaj nie był i nie jest Krasnałem mieszkającym w Laponii, który ma hodowlę reniferów z czerwonymi nosami i posiadającym magiczne sanie, w których wiezie prezenty, które później zostawia grzecznym dzieciom wchodząc do nich



przez komin. Nic mylnego, bzdura!!!

Otóż Święty Mikołaj z Miry (ok.270 – 345/352), był i pozostał do końca swojego życia i przedstawia się nam, jako biskup. Tak proszę państwa Święty Mikołaj to biskup, który urodził się w mieście Patara w Licji w Azji Mniejszej posiadał nogi a nie sanie, nie wchodził do domów przez komin, nosił mitrę oraz pastorał, a prezenty, którymi obdarowywał ludzi to dzielenie się swoim majątkiem z ubogimi, ułatwiając zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. Uprosił u Konstantyna I Wielkiego ułaskawienie trzech młodzieńców skazanych na karę śmierci za jakieś wykroczenie. Innym razem swoją modlitwą miał uratować rybaków od utonięcia w czasie gwałtownej burzy, dlatego też uchodzi za patrona marynarzy i rybaków. W czasie zarazy usługiwał zarażonym z zagrożeniem własnego życia. Podanie głosi również, że miał wskrzesić trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że mu nie mogli wypłacić należności. Święty Grzegorz I Wielki w żywocie św. Mikołaja podaje, że w czasie prześladowania, jakie wybuchło za cesarza Dioklecjana i Maksymiana Święty został uwięziony a uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. Po długich latach błogosławionych rządów Święty odszedł po nagrodę do

Pana 6 grudnia (stało się to między rokiem 345 a 352). Ciało Świętego zostało pochowane ze czcią w Mirze, gdzie przetrwało do roku 1087. Dnia 9 maja tegoż roku zostało przewiezione do włoskiego miasta Bari. Dnia 29 września 1089 roku uroczyście poświęcił jego grobowiec w bazylice wystawionej ku jego czci papież bł. Urban II. Święty Mikołaj jest głównym patronem Bari.

Jest patronem marynarzy, panien, rybaków, dzieci, więźniów i piekarzy. Zanim jego miejsce zajął św. Antoni Padewski jego imię było wzywane w naglących potrzebach. Kolberg wspomina, że św. Mikołaj w Polsce był czczony, jako opiekun pasterzy, chroniący trzody przed drapieżnym zwierzęciem.

Myślę, że ten krótki rys martyrologiczny dowodzi, że Święty Mikołaj naprawdę jest biskupem a nie krasnalem, a największym prezentem jakim obdarowywał ludzi była jego miłość i wielkie serce.



Chciałbym życzyć wszystkim, aby święty Mikołaj był dla nas przykładem bezinteresownej miłości bliźniego. Niech najlepszym prezentem dla naszych bliskich będzie modlitwa za nich i przyjęcie w ich intencji Komunii Świętej.

Jakub Koperski

BARBARA ŚWIĘTA O GÓRNIKACH PAMIĘTA

4 grudnia w Kościele Katolickim obchodzone jest wspomnienie żyjącej w III wieku św. Barbary. Wywodziła się z pogańskiej rodziny. Wbrew najbliższemu przyjęła chrzest i stała się gorliwą wyznawczynią Chrystusa. Gdy ojciec Barbary dowiedział się o poczynaniach córki, rozgniewał się i wydał ją w ręce Rzymian. Barbarę wtrącono do więzienia, ale nie wyrzekła się swojej wiary, co przypłaciła życiem –

ścięto ją mieczem. Po egzekucji dziewczyny jej ojciec został śmiertelnie rażony piorunem. Wydarzenie to zinterpretowano, jako karę za wydanie córki Rzymianom. Przez to zdarzenie, Barbara po kanonizacji została patronką osób szczególnie narażonych na wybuchy i nagłą śmierć, przede wszystkim górników, hutników, rybaków i żołnierzy.

W polskiej obyczajowości ludowej Barbara była uważana za opiekunkę dobrej śmierci. Tego dnia w kościołach odprawiano specjalne nabożeństwo na jej cześć, co wpisywało się w pełen powagi charakter adwentu. Poza obrzędami chrześcijańskimi przeprowadzano także wróżby związane z prognozowaniem pogody na nadchodzący rok. To właśnie z tym dniem związane jest przysłowie "święta Barbara po lodzie, to Boże Narodzenie po wodzie", zwiastujące deszczowe święta. Powiadano także "Gdy na świętą Barbarę mróz, sanie chłopie na górę włóż i szykuj dobry wóz", co oznaczało, że zbliżająca się zima będzie mroźna, ale mało śnieżna. Na ziemi kaliskiej wierzono, że jeśli w dniu św.



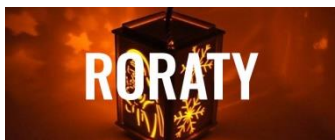
Barbary panna włoży do wazonu gałązkę wiśni lub czereśni, która zakwitnie w Wigilię Bożego Narodzenia, to dziewczyna wyjdzie za mąż w przyszłym roku. W tradycji ludowej ścięte gałązki miały też upamiętnić ścięcie świętej.

Dzień 4 grudnia jest dorocznym świętem górników – Barbórką. Obchody barbórkowe rozpoczynają się od porannej, uroczystej mszy świętej. Czasami liturgię odprawiano na terenie kopalni przy figurze świętej Barbary. Wszystkim górnikom i ich rodzinom życzymy wszelkiego dobra pozdrawiając tradycyjnym górniczym wezwaniem: „Szcześć Boże!”

Piotr Piasecki

Ogłoszenia i Ciekawostki

1. W okresie **ADWENTU** zapraszamy wszystkie dzieci na Roraty codziennie o godzinie 18:00 (oprócz niedzieli). Tradycyjnie zachęcamy dzieci do spełniania dobrych uczynków, zapisywania ich na ręcznie



zrobionych ozdobach choinkowych i przynoszenia na Msze Święte roratnie. Z grona spełniających dobre uczynki losować będziemy codziennie na

jednodniową adorację figurki Pana Jezusa i Matki Bożej. Zachęcamy do przychodzenia całymi rodzinami na to piękne wydarzenie. Pamiętajmy o lampionach!

2. Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci wraz z rodzicami na **SPOTKANIE ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM BISKUPEM** w czwartek, **5 grudnia 2019 r. o godz. 19:00** w dolnym

kościółce. Po części oficjalnej, kiedy Święty rozda zasłużone prezenty, zaplanowano wspólne tańce i zabawę! Szczególnie na spotkanie ze św. Mikołajem zapraszamy lektorów, ministrantów i kandydatów, Dziewczęcą Służbę Maryjną, RAM oraz scholę. Rodzicom i Opiekunom przypominamy, że Biuro św. Mikołaja będzie czynne w czwartek, 5 grudnia 2019 r., już od godziny 17:00 w zakrystii naszego kościoła.

3. Serdecznie zapraszamy na **AKATYST KU CZCI BOGURODZICY DZIEWICY**, który odbędzie się w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, czyli 8 grudnia 2019 r., o godz. 19:00 w naszej świątyni parafialnej. Po nabożeństwie zostanie odprawiona Msza święta w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego (tzw. Msza Święta Trydencka lub Msza święta Wszechczasów) w intencji wynagradzającej za profanacje i znieważenia Najświętszego Sakramentu oraz niegodnie przyjęte Komunie święte.

PRZEPISY DOMOWE

Świąteczne pierniczki Rodziny Bielińskich

SKŁADNIKI:

- 30 dag mąki (Basia-mąka tortowa pszenna)
- 15 dag miodu
- 15 dag cukru (cukier kryształ)
- 1 kopiasta łyżka masła
- 2 jaja(całe)
- 1/2 dag sody oczyszczonej
- 1 torebka przypraw do piernika (Prymat)



PRZYGOTOWANIE:

Mąkę przesiać przez sito na stolnicę, dodać miód, cukier, masło, jaja, sodę i przyprawy do piernika. Wszystkie składniki wymieszać razem (najlepiej nożem). Gdy składniki już się połączą, energicznie i dokładnie zagnieść ciasto ręką. Na posypanej mąką stolnicy rozwałkowujemy ciasto na placek o grubości ok 2-3 mm. Wycinamy pierniczki o dowolnych kształtach. Przekładamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia w odstępach ok. 2 cm od siebie (pierniczki jeszcze delikatnie rosną podczas pieczenia).

Przed włożeniem do piekarnika możemy wierzch pierniczków posmarować roztrzepanym jajkiem (niekoniecznie jeśli pierniczki będziemy dekorować). Piec w piekarniku nagrzanym do 180 stopni (góra i dół bez termoobiegu) przez ok. 10 minut (najlepiej po około 7 - 8 min. sprawdzić czy zaczynają się rumienić - jak tak to wyjmujemy).

Pierniczki po upieczeniu są twarde, później zmiękną. Pierniczki z otworkiem do przewlekania - otworek należy zrobić przed pieczeniem (np. słomką do napojów).

PATRON PATRON



KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA



Popularnym zwyczajem adwentowym, szczególnie wśród dzieci, jest przygotowywanie lampionów i chodzenie z nimi na roraty. Lampiony te symbolizują roztropne panny z przypowieści Jezusa, które były dobrze przygotowane na nadejście „Oblubieńca”. Świece i lampiony oznaczają także oczekiwanie na światło, które przyniesie na świat Mesjasz.

8 grudnia w naszej parafii można będzie przystąpić do **Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego**. Duchowa Adopcja jest ślubem, którego treścią jest modlitewne zobowiązanie podjęte przez konkretną osobę w intencji ocalenia zagrożonego życia dziecka, którego imię zna jedynie Bóg. Istotą Duchowej Adopcji jest codzienna modlitwa, trwająca przez dziewięć miesięcy i obejmująca specjalną modlitwę w intencji dziecka i jego rodziców oraz jedną z tajemnic Różańca, a także dobrowolnie podjęte praktyki religijne. Do dzisiejszego numeru gazetki dołączamy deklarację przystąpienia do tego wspaniałego Dzieła.



Parafia rzymskokatolicka pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego

ul. Kazimierza Opalińskiego 7, 37-700 PRZEMYŚL

tel. kom. 785401311

NIP: 7952182644

REGON: 040040250

e-mail: kazanow.przemyska@gmail.com

www.kazanow.przemyska.pl

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:

tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając

Strona dla dzieci: Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk Ogłoszenia i

ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki,

Magdalena Babieczko

Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając, Martyna Tas, Aleksandra

Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak.

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!